

11 maja. Czwarta Niedziela Wielkanocna. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Dz 13,14.43-52) W owym czasie Paweł i Barnaba przeszedłszy przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. A wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: "Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: "Ustanowiłem cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi". Paganie, słysząc to, radowali się i uwielbiali słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju. Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe kobiety i znaczniejszych obywateli, wywołali prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swych granic. A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium, a uczniów napełniało wesele i Duch Święty.

(Dz 13,14.43-52)

W owym czasie Paweł i Barnaba przeszedłszy przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. A wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga.

W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: "Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: "Ustanowiłem cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi". Poganie, słysząc to, radowali się i uwielbiali słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju. Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe kobiety i znaczniejszych obywateli, wywołali prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swych granic. A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszedli do Ikonium, a uczniów napełniało wesele i Duch Święty.

(Ps 100,1-2.3,4b-5ab)

REFREN: My ludem Pana i Jego owcami

Wykrzykujcie na cześć Pana wszystkie ziemie,
służcie Panu z weselem,
Stawajcie przed obliczem Pana
z okrzykami radości.

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył.
Jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska,

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
z hymnami w Jego przedsionki.
Albowiem Pan jest dobry,
Jego łaska trwa na wieki.

(Ap 7,9.14b-17)

Ja, Jan, ujrzałem wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojących przed tronem i Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. I rzekł do mnie jeden ze starców: "To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Siedzący na tronie rozciągnie nad nimi namiot. Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu".

Aklamacja (J 10,14)

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.

(J 10,27-30)

Jezus powiedział: "Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy".

Komentarz:

Bardzo ważne słowa mówi nam dzisiaj Pan Jezus o tym, co to znaczy należeć do Jego owczarni. „Moje owce słuchają mojego głosu, a Ja je znam”. Po tym poznać, żeśmy owcami Chrystusa, że wsłuchujemy się w Jego naukę i w Jego przykazania, i nie chcemy ich przeinaczać ani dostosowywać do swoich wyobrażeń czy do mentalności kształtowanej przez niewiarę.

„Ja moje owce znam” — mówi Pan Jezus. Przypomnijmy, że w języku biblijnym słowo „znać” jest zazwyczaj ogromnie nasycone słowem „kochać”. Tak, Zbawiciel swoje owce kocha tak bardzo, że aby je uratować, poszedł na krzyż. „Moje owce idą za Mną i Ja daję im życie wieczne”. Iść za Panem Jezusem to znaczy w taki sposób starać się nieść swój krzyż, żeby to nas przybliżyło do życia wiecznego. Ale iść za Panem Jezusem to znaczy również budować miłość wzajemną, na wzór tej miłości, jaka Jezusa łączy ze swoim Ojcem. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” — tymi słowami kończy się dzisiejszy fragment Ewangelii. To właśnie według tego wzoru w Dziejach Apostolskich opisano idealną wspólnotę kościelną: „Mnóstwo wierzących miało jedno serce i jedną duszę” (Dz 4,32).

o. Jacek Salij OP